

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 marca 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska ( spr.)

SSO Hanna Bartkowiak

SSO Leszek Matuszewski

**Protokolant st. prot. sąd. B. G.**

Przy udziale W. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018r.

sprawy **L. Ł.**

oskarżonego z art. 223 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 13 listopada 2017r. sygn. akt II K 591 /17

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- wymierzoną oskarżonemu L. Ł. karę pozbawienia wolności obniża do **2 (dwóch) lat**

- na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 maja 2017r. godz. 22.20. do dnia 2 marca 2018r.

2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. H. koszty nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze w kwocie 516,60 złotych

4. Zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze

L. M. E. H. B.

## UZASADNIENIE

**L. Ł. został oskarżony o to, że:**

**w dniu 23 maja 2017 r., w P. przy Al. (...), w miejscu zamieszkania, dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych, ratowników medycznych pogotowia (...), podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że po uprzednim wezwaniu pomocy pogotowia ratunkowego, a następnie po sprawdzeniu przez ratowników stanu jego zdrowia i odstąpieniu od dalszych czynności, wziął do ręki nóż o długości ostrza 19 cm i szerokości 5 cm, po**

***czym skierował jego ostrze w kierunku ratowników z zamiarem ich zaatakowania, co jednak nie nastąpiło z powodu ich ucieczki z mieszkania, tj. o czyn z art. 223 § 1 k.k.***

**Wyrokiem z dnia 13 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Pile (sygn. akt II K 591/17):**

- oskarżonego L. Ł. uznał za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, z tą zmianą, że dokonał go działając w warunkach recydywy opisanej w art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 223 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego,
- na podstawie § 4 ust. 1-3, § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. H. kwotę 864 zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, z tytułu zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu,
- na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych (k. 224).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora i obrońcę oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410, art. 5 § 2 k.p.k., naruszenie art. 223 § 1 k.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu (k. 250 – 252).

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rozstrzygnięciu rażąco niewspółmierność kary. Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu L. Ł. kary 4 lat pozbawienia wolności (k. 245 - 247).

***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się potrzebna dla skontrolowania zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze, natomiast apelacja prokuratora okazała się niezasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie w zakresie winy i sprawstwa jest oparte na całości kształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo

i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego w pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż niewłaściwe było powoływanie się przez skarżącego na obrazę prawa materialnego tj. art. 223 § 1 k.k., gdy skarżący zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów postępowania, mających znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Skoro stan faktyczny nie był dla skarżącego jednoznaczny i kompletny, to przedwczesne było wysuwanie zarzutu obrazę prawa materialnego, który byłby stosowany dopiero wtedy, gdy stan faktyczny nie byłby przez skarżącego kwestionowany (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 czerwca 2009 r., II AKz 220/09, KZS 2009/10/52). Konsekwencją zarzutu obrazę prawa materialnego jest bowiem niekwestionowanie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd orzekający (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009/1/566).

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k. nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06, LEX nr 183575).

Przekładając powyższe na niniejszą sprawę stwierdzić należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonych A. C. i M. K., jak również świadków K. Ł. i K. G. w sposób jednoznaczny wynika, iż oskarżony L. Ł. dopuścił się czynnej na funkcjonariuszy publicznych, ratowników medycznych pogotowia ratunkowego.

Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, aby podważyć kwestionowaną przez skarżących ocenę zeznań pokrzywdzonych. Zgodzić należy się z obrońcą oskarżonego, iż świadek M. K. zeznał, iż nie pamięta, w jaki sposób oskarżony trzymał nóż, to jednak kontekst sytuacyjny był dla niego jednoznaczny – poczuł się bezpośrednio zagrożony zachowaniem oskarżonego, dlatego też uciekł z mieszkania. Dodatkowo podkreślić należy, iż oskarżony chwytając nóż zwrócił się do ratowników słowami „ja wam teraz pokaże”, nadto matka oskarżonego próbowała oskarżonego powstrzymać. Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy zauważa, że drugi z pokrzywdzonych, A. C. jednoznacznie wskazał, iż oskarżony wyciągnął nóż, kierując go w stronę ratowników medycznych, na co ratownicy pośpieszenie opuścili mieszkanie. Wersję pokrzywdzonych potwierdzili również świadkowie funkcjonariusze Policji w osobach K. Ł. i K. G., którzy wskazali, że w toku prowadzanego przez nich rozpytania matka oskarżonego przyznała, że jej syn zaatakował ratowników medycznych przy użyciu noża, a ona próbowała go powstrzymać.

W ocenie Sądu Odwoławczego, z faktu konsekwentnego nieprzyznawania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu i twierdzenia, że chciał nożem zrobić krzywdę samemu sobie nie można wyprowadzać jakiś dalej idących wniosków. Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20.09.2012 r., II AKa 240/11, LEX nr 1282739). Mając na uwadze całość zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, jak również uwagi poczynione powyżej co do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny tego materiału twierdzenia oskarżonego, który zaprzecza okolicznościom związanym z zarzucanym mu czynem twierdząc, że sięgnął po nóż wyłącznie w celu samoobrony nie zasługują na wiarygodność i stanowią jedynie nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż wyjaśnienia oskarżonego L. Ł. nie wytrzymują konfrontacji z rzeczowym materiałem dowodowym, co wyklucza podaną przez niego wersję zdarzeń. Bez wątplenia oskarżony sięgnął po nóż, skierował go w stronę ratowników medycznych ze słowami „to ja wam pokaże”. Nie sposób zinterpretować tej sytuacji inaczej niż czynną napaść na funkcjonariuszy publicznych. Podkreślić należy, iż nie tylko ratownicy medyczni uznali zachowanie oskarżonego jako zagrażające ich życiu czy zdrowiu, ale również matka oskarżonego, która jak wyżej wskazano przyznała funkcjonariuszowi policji, że oskarżony zaatakował ratowników medycznych, a ona próbowała go powstrzymać.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań pokrzywdzonych oraz świadków jest zgodna ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego a także zasadami prawidłowego rozumowania. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające, co czyni autor apelacji. Skarżący może nie podzielać oceny Sądu Rejonowego, co jest konsekwencją przyjętej linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że ocenę tej części materiału dowodowego cechowała dowolność.

Brak jest również jakichkolwiek powodów do przyjęcia twierdzenia autora apelacji, iż ratownicy medyczni postąpili wobec oskarżonego w sposób niewłaściwy, wręcz prowokujący. Stwierdzenie takie nie wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z samego faktu, iż ratownicy medycznie odmówili zabrania oskarżonego do szpitala z uwagi na brak wskazań medycznych nie można wywodzić, iż ich działanie było wobec oskarżonego prowokacyjne. Zauważyć również należy, iż nawet z treści wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby ratownicy medyczni zachowywali się wobec niego w jakimkolwiek stopniu niewłaściwie, co miałyby bezpośrednio sprowokować go do wzięcia noża.

Obroncy oskarżonego – jak wyżej wskazano – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniach obu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowisk przedstawionych w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony L. Ł. dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona występku stypizowanego w art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. W tym miejscu należy też zaznaczyć, iż na sprawstwo i winę oskarżonego nie wpłynęła okoliczność, iż u oskarżonego rozpoznano upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, gdyż zgodnie z opinią biegłych psychiatrów, oskarżony w trakcie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd Okręgowy z urzędu dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego

słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu Okręgowego, czego dowodzi lektura zaskarżonego wyroku, wymierzona oskarżonemu L. Ł. kara bezwzględnej pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat spełnia opisane wyżej przesłanki wystąpienia owej rażącej niewspółmierności kary.

Zgodnie z art. 53 § 1 k.k. sąd orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy oraz oceniając wymiar orzeczonej względem oskarżonego kary, pod kątem przywołanych powyżej reguł, Sąd Odwoławczy podnosi, iż orzeczona wobec oskarżonego L. Ł. kara 3 lat pozbawienia wolności, jest niewspółmierna do stopnia jego zawinienia, jak i okoliczności sprawy.

Przestępstwo z art. 223 § 1 k.k. zagrożone jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Przede wszystkim Sąd Okręgowy wskazuje, iż zgadza się z Sądem I instancji co do zaistnienia okoliczności obciążających oskarżonego jak uprzednia wielokrotna karalność czy działanie w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Zdaniem jednak Sądu Odwoławczego w zbyt małym stopniu przy ferowaniu wymiaru kary Sąd I instancji uwzględnił fakt, iż w wyniku działania oskarżonego nie powstała żadna szkoda. Wprawdzie czynna napaść na funkcjonariusza publicznego jest przestępstwem formalnym i dla jego dokonania nie jest konieczne naruszenie nietykalności cielesnej osoby będącej przedmiotem zamachu, niemniej fakt, że M. K. i A. C. nie doznali żadnego uszczerbku na zdrowiu winien zdaniem Sądu Okręgowego znaleźć odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej kary pozbawienia wolności na korzyść oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego okolicznościami, które również mogą mieć wpływ na wysokość wymierzonej oskarżonemu kary jest rozpoznanie u oskarżonego upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim oraz fakt działania sprawcy pod wpływem alkoholu. Jakkolwiek stanowczo należy stwierdzić, iż oskarżony miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem i wskazane okoliczności nie wpływają na sprawstwo oskarżonego, niemniej stwierdzone przez psychiatrów zjawisko tzw. szkodliwego nadużywania alkoholu towarzyszące upośledzeniu umysłowemu w stopniu lekkim mogło sprawić, iż oskarżony w taki właśnie nieadekwatny do okoliczności sposób zareagował na odmowę ratowników medycznych zabrania go do szpitala, będąc przekonany, że jego stan zdrowia wymaga hospitalizacji.

W tej sytuacji ocenie Sądu Odwoławczego sprawiedliwą i wystarczającą karą dla oskarżonego L. Ł. będzie kara oscylująca wokół dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a mianowicie kara 2 lat pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, tak ukształtowany wymiar kary w stopniu dostatecznym unaocznia oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw. Nadto, orzeczona przez Sąd Okręgowy kary pozbawienia wolności w takim wymiarze, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Reasumując, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu L. Ł. w punkcie 1 karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat.

Jednocześnie, na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 maja 2017 r. godz. 22.20 do dnia 2 marca 2018 r.

Prawidłowe było orzeczenie Sądu I instancji dotyczące orzeczenia przepadku i zarządzenie zniszczenia dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie było podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego, który wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Odwoławczego, kara 2 lat pozbawienia wolności w wystarczający sposób uwzględnia wszystkie okoliczności obciążające występujące w sprawie, a omówione powyżej. Kara 4 lat pozbawienia wolności, zaproponowana przez oskarżyciela publicznego stanowiłaby nadmierną represję wobec oskarżonego i nie byłaby dolegliwością proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy. Stanowiłaby również naruszenie reguły odpowiedzialności na zasadzie winy i w granicach zawinienia.

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji w zaskarżone orzeczenie, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kształtując natomiast swe orzeczenie o kosztach, na podstawie § 2, § 4, § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714), Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. H. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, z uwagi na jego obecną sytuację materialną.

L. M. E. H. B.